

CZWARTEK – 24 PAŹDZIERNIKA

ZAPRASZAJCIE NA UCZTĘ RÓŻE ŻYWEGO RÓŻAŃCA

Komentarz na wejście

Jezus mówi dziś o ogniu, który ma zapłonąć w Jego wyznawcach. Żywy Różaniec wpisuje się w to Chrystusowe pragnienie. Bł. Paulina Jaricot powiedziała: „Piętnaście węgli: jeden płonie, trzy lub cztery tlą się zaledwie, pozostałe są zimne – ale zbierzcie je razem, a wybuchną ogniem! Oto właściwy charakter Żywego Różańca”. Im większy jest nasz duchowy płomień, tym mocniejsze będzie też pragnienie bycia misjonarzem w swoim środowisku i wspierania tych, którzy prowadzą misje na innych kontynentach.

Modlitwa wiernych

Bóg zaprasza nas do głoszenia Dobrej Nowiny i uzdalnia do zadań, które nam wyznacza. Z ufnością w Jego prowadzenie prosimy wytrwale o to, czego nam potrzeba.

– Módlmy się za Kościół, by nigdy nie zapomniał o swojej misyjności i zawsze miał wielu ludzi chętnych do głoszenia wiary w Jezusa Chrystusa. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za misjonarki i misjonarzy, by z odwagą i zaangażowaniem odpowiadali na potrzeby osób, wśród których posługują; niech cieszą się zdrowiem, siłami ciała i ducha oraz niezbędnym wsparciem ze strony Kościoła. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za członków Żywego Różańca, by wielkodusznie otaczali modlitwą i wsparciem materialnym tych, którzy głoszą Chrystusa na wszystkich kontynentach świata. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za naszych zmarłych, by miłosierny Bóg zaprosił do wiecznej uczty w niebie. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za nas samych, obecnych na tej Eucharystii, byśmy potrafili dzielić się swoją wiarą, ofiarą i świadectwem autentycznej przynależności do Jezusa Chrystusa. *Ciebie prosimy...*

Wszchemogący wieczny Boże, Ty pragniesz, by ogień świętej wiary płonął w sercu każdego mieszkańca tej ziemi. Niech nasze modlitwy, połączone z rozważaniem tajemnic zbawienia, przyniosą błogosławione owoce tym, którzy nie słyszeli jeszcze o Ewangelii i wyblągają potrzebne łaski dla misjonarzy. Prosimy Cię o to przez Twojego Syna Jezusa Chrystusa i wstawiennictwo Najdoskonalszej Misjonarki, Maryi Panny.

Rozważania różańcowe (tajemnice światła)

1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

U początku nauczania Jezus otrzymuje potwierdzenie swojej misji. Od własnego Ojca słyszy słowa, które jak żadne inne motywują do działania i służby. Bóg ma upodobanie także w tobie i we mnie. Poczucie bycia Jego umiłowanym dzieckiem dodaje skrzydeł i uzdalnia do zaangażowania na rzecz Kościoła i innych ludzi, pobudza do większej wiary i miłości. Obdarowanie Bożą miłością otwiera przed nami ciągle nowe pola do działania. Czyż nie jest to powód do radości?

2. Wesele w Kanie Galilejskiej

Słowa Maryi wypowiedziane do sług nie były szorstkim rozkazem, ale pokorną prośbą, być może wypowiedzianą przyciszonym głosem. Powtarzajmy je każdego dnia po wielokroć, aż poczujemy bijącą z nich słodycz i zatroskanie Matki. Niech Jej prośba z Kany Galilejskiej wyznaczy kierunek naszego myślenia i działania, niech nieustannie zwraca nasze oczy, uszy i serca na tego, który wszystko może i pragnie naszego największego dobra.

3. Głoszenie Królestwa Bożego i wezwanie do nawrócenia

O Królestwie Bożym i potrzebie nawracania się można słuchać całe życie i nie usłyszeć. Ileż razy docierała do nas prawda Ewangelii, a mimo to żyjemy tak, jakbyśmy o niej nie wiedzieli. Łatwo mówić

o ewangelizowaniu innych, ale trudniej pozwolić na ewangelizowanie siebie. Wsłuchajmy się w słowa, które Jezus wypowiada do każdego z nas osobiście. Pozwólmy, by dotknęły naszego serca, zgódźmy się na przemianę myślenia i postępowania. Dajmy szansę działania w nas Bożemu Słowu.

4. Przemienienie na Górze Tabor

Jaśniejąca postać Chrystusa przestraszyła uczniów. Nie potrafili patrzeć na swego Mistrza bez lęku. Nigdy wcześniej takim Go nie widzieli. Jezus pokazuje nam siebie i objawia swoją moc i boskość nie po to, by wypełnić nas strachem albo odepchnąć. On pokazuje siebie, aby nas umocnić i pocieszyć. Czy zdajemy sobie sprawę, że Chrystus zawsze jest po naszej stronie? Jemu naprawdę na nas zależy. Nie wolno nam w to wątpić ani przez chwilę.

5. Ustanowienie Eucharystii

Nieustannie dziękujemy Jezusowi, że pozostał z nami pod postacią chleba. Jego biel jest piękniejsza niż wszystkie monstrancje świata. W tej bieli dostrzegamy czystość, świętość i niewinność Chrystusa. W tej bieli jaśnieje tajemnicze światło. Oto Baranek Boży. Jezus z miłości do nas stał się nam bliski. Dziękujemy Mu za to, że mamy przed kim uklęknąć, że możemy Go adorować i przyjmować. Oto nasz Bóg, oto Jezus, oto nasz Pan.

Czytanka różańcowa

Słowa „Idźcie i zapraszajcie na ucztę” były poleceniem adresowanym do sług. Dziś tę samą prośbę kieruje do nas Jezus. Bardzo mocno wybrzmiewa ona w charyzmacie Stowarzyszenia Żywy Różaniec. Każda róża Żywego Różańca jest wezwana do służby, ma konkretne posłannictwo i wyznaczone sposoby do jego realizacji. Jednym z zadań jest troska o misje i misjonarzy, która powinna wyrażać się modlitwą i ofiarą. To misja, o której nie możemy zapominać, nie wolno nam jej pomijać czy odstawiać na boczny tor.

„Idźcie” – to słowo powinno przypominać nam o tym, że wstępując do róży, podjęliśmy się konkretnego apostołstwa, a jego wypełnienie wymaga przełamania pewnych schematów i wewnętrznych blokad. To Chrystusowe wezwanie zaprasza nas do owocnego dynamizmu, do porzucenia bierności, do wyjścia z obojętności i zaprzestania skupiania się tylko na sobie i swoich potrzebach. Nasza troska o misję ma wyrażać się w systematycznej modlitwie. Aby temu sprostać, trzeba otworzyć szerzej swoje serce. Łatwo bowiem przychodzi nam modlić się za kogoś, kto jest nam bliski i znany, od którego doświadczyliśmy dobra. Trudniej jest modlić się za tych, których osobiście nie znamy, którzy są daleko.

Będąc w kole różańcowym, jesteśmy też zobowiązani do materialnego wspierania misji. Nikt nie wymaga od nas jakichś wielkich kwot, ale przyznajcie sami, że czasem nasze uparte serce nie chce podzielić się nawet tym małym datkiem. Błogosławiona Paulina Jaricot zachęcała, by jej współtowarzyszki tygodniowo przeznaczyły na ofiarę tyle, ile kosztuje bułka. Ileż pięknych dzieł można byłoby jeszcze zrealizować, gdyby każdy z nas miał w sobie taką głęboką świadomość misyjną!

Drugim ważnym słowem Chrystusowej prośby jest wezwanie: „Zapraszajcie”. Naszą modlitwą i ofiarami przybliżamy ludzi do Boga, dajemy przykład apostołstwa i pomagamy innym uwierzyć w miłość, która nie jest z tego świata. Bądźmy świadomymi ambasadorami dzieła misyjnego w swoich środowiskach.

A czym jest owa uczta, na którą mamy zapraszać? To życie z Bogiem i zbawienie. Poprzez nasze apostołstwo przygotowujemy ludzi do przyjęcia Chrystusa jako swego Pana i Zbawiciela. Możemy to robić wobec tych, którzy żyją z nami, ale i dla tych, którzy mieszkają na innych kontynentach. Głoszenie i niesienie Jezusa nie zna granic. My też nie czynimy w tym żadnych ograniczeń.

Agnieszka Wawryniuk, diec. siedlecka